

Wiktor Hahn

Erich Mühsam o Stanisławie Przybyszewskim

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 35/1/4, 263-264

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ERICH MÜHSAM O STANISŁAWIE PRZYBYSZEWSKIM

Do głosów autorów niemieckich o Stanisławie Przybyszewskim, zebranych przez dra Stanisława Helsztyńskiego (*Przybyszewski w Niemczech*, Neofilolog 1935, nr 2)¹ pragnę dodać jeszcze sąd wypowiedziany o nim przez Ericha Mühsama.

Mühsam, ur. 6 kwietnia 1878 w Berlinie, znamienny przedstawiciel cyganerii berlińskiej, przekonań radykalnych, ogłosił mi. zbiór utworów poetycznych *Die Wüste* (1904), komedię *Die Hochstapler* (1906), *Der Krater*, *Gedichte* (1909), *Die Freivermählten* (1914), *Brennende Erde* (1921), *Judas* (1921), *Revolution (Kampf-, Marsch- und Spottlieder)* (1925), *Gerechtigkeit für Max Holz* (1925), *Staatsraison. Ein Denkmal für Sacco und Vanzetti*, *Drama* (1928), *Sammlung 1898—1928* (zbiór wierszy, 1928), *Von Eisner bis Leviné. Die Entstehung der bayerischen Räterepublik* (1929), *Unpolitische Erinnerungen* (1931). Był także wydawcą pisma pod znamiennym tytułem: *Kain, Zeitschrift für Menschlichkeit* (1911—1914, i 2 seria, 1918—1919). Znękany życiem — mi. po przewrocie politycznym w Bawarii został skazany na 5 lat twierdzy — położył sam kres swemu istnieniu w r. 1934².

Sąd Mühsama znajduje się w bardzo ciekawym wydawnictwie, u nas prawie że nieznanym: *Führer durch die Moderne Literatur. 300 Würdigungen der hervorragendsten Schriftsteller unserer Zeit*. Herausgegeben von Dr. H. H. Ewers, unter Mitwirkung der Schriftsteller: Victor Hadwiger, Erich Mühsam, René Schickele und Dr. Walter Bläsing. Berlin, Globus Verlag. B. r. [1906], (na s. 143).

Wobec rzadkości wspomnianego wydawnictwa podaję poniżej dosłowny przedruk notatki Mühsama o Przybyszewskim. Jak inni autorowie niemieccy tak i Mühsam używa nazwiska Przybyczewsky. Na ogół sąd Mühsama o twórczości Przybyszewskiego jest bezstronny, świadczy też o znajomości jego utworów, przynajmniej najważniejszych, po rok 1906. Tytuł trylogii *Homo sapiens* podaje jednak fałszywie (*Homo sum*), tak

¹ Por. nadto moją notatkę: *Stanisław Przybyszewski w powieści Artura Landsbergera*, Neofilolog 1936, s. 174—175.

² Por. o nim: R. Förster: *Erich Mühsam, ein Edelanarchist*, 1919.

samo zamiast tytułu *Am Wege* powinno być *Unterwegs*, przy czym mylnie Mühsam uważa ten utwór za odrębną całość, wchodzi on bowiem w skład trylogii *Homo sapiens* stanowiącą drugą jej część.

Działalność Przybyczewskiego w języku polskim pominął Mühsam zupełnie¹.

A oto jego notatka o polskim autorze:

Stanislaus Przybyczewsky, geb. 1868 in Lojewo (Posen), lebt in Warschau. Przybyczewskys künstlerische Richtung wurde bestimmt durch die psychiatrischen Studien, die er als Student der Medizin betrieb. Die Kenntnisse, die ihm diese Studien verschafften, befähigten ihn die Seelen komplizierter Menschen fast physiologisch zu secieren. Besonders war es der Sexualismus, dem er seine destruktiven psychologischen Untersuchungen zuwandte. Das bedeutendste seiner sexual-psychologischen Werke ist die *Totenmesse*, die Seelenzergliederung eines in sexuellen Delirien sich krampfenden Menschen, ein merkwürdiges, aber künstlerisch interessantes Gemisch von wissenschaftlich-exakter Untersuchung und exstatischer Leidenschaft. In den *Vigilien* hat Przybyczewsky dieses Problem weitergeführt. Auch seine Romantrilogie *Homo sum* behandelt das Problem der Sexualität in allen erdenkbaren psychologischen Nuancen. Neuerdings hat er sich auch in einer grösseren Anzahl dramatischer Arbeiten damit beschäftigt, wie *Am Wege*, *Das goldene Vliess* u. s. w. Doch mag wohl der Zwang, hierbei sein Thema in ein festeres Formgefüge meistern zu müssen, die Ursache sein, dass seine dramatischen Arbeiten künstlerisch lange nicht auf der Höhe stehen, wie die Prosaschriften, ja, durchaus verfehlt sind. Weit ausserhalb des Rahmens der sexuell-psychiatrischen Romane liegt der Individualisten-Roman *Die Satanskinder*. In seinem Helden, Gordon, schildert Przybyczewsky einen Gewalts-Anarchisten, eine Kraftnatur, deren einziger Lebenszweck und Lebensgehalt die Zerstörung ist. Das ganze Buch stellt eine Verherrlichung der individualistischen Gewalttat dar und ist, was Diktion wie psychologische Durchführung anlangt, eine der besten Leistungen Przybyczewskys. Przybyczewsky ist gewiss ein Künstler, doch stört bei ihm stets der wissenschaftlich-akademische Unterton, der durch seine Schöpfungen klingt. Er beherrschte die deutsche Sprache in glänzender Weise, was ihn nicht abhielt, nach seiner Übersiedelung nach Russisch-Polen, nur noch polnisch zu schreiben.

¹ W tymże wydawnictwie kilkuwierszową notatkę o Mühsamie podał na s. 131 Walter Bläsing.